

Urszula i Tomasz Kućkowie

Nowi Soaring Managerowie

Awans: luty 2007



Pierwsze spotkanie z Rexem Maughanem

Moja przygoda z Forever Living Products rozpoczęła się w 1995 roku, kiedy stałam się klientką firmy. Zaczęłam wówczas kupować produkty dla siebie i moich rodziców. Przekonałam się szybko o ich skuteczności, przyjaznym sposobie zażywania i klasie firmy, która szybko reagowała na moje potrzeby. Zaczęłam się zastanawiać, czy posiadam cechy, dzięki którym mogłabym rozpocząć współpracę z firmą, zwłaszcza że nigdy nie zajmowałam się taką działalnością. W tym momencie uzyskałam wielkie wsparcie od moich najbliższych i po rozważeniu wszystkich za i przeciw postanowiłam się poważnie zaangażować. Pomyślałam, spróbuję – szczególnie że lubię pomagać ludziom, a w tym biznesie da się to połączyć. Proces uczenia się trwał długo, ale udało mi się wypracować główne zasady pracy. Moje działania oparłam na tzw. filarach sukcesu:

1. Entuzjazm
2. Kompetencja
3. Empatia
4. Indywidualizacja

Entuzjazm: bo łatwo nim zarazić pozostałych członków zespołu; zwiększa integrację – pozwala marzyć i cieszyć się sukcesami.

Kompetencja: trzeba się szkolić – być zorientowanym w ofercie produktów i wszystkich nowinkach – i dzielić się swoimi doświadczeniami.

Empatia: trzeba się wczuwać w potrzeby współpracowników, wspierać ich, pomagać im, być z nimi na dobre i złe.

Indywidualizacja: każdego należy traktować indywidualnie, trzeba wskazywać mocne strony i podpowiadać, jak je można wykorzystywać; problemy, w oparciu o swoje doświadczenia, pomagać rozwiązywać natychmiast.

Sukces był możliwy, ponieważ na swojej drodze spotkałam ludzi, którzy też byli zainteresowani podjęciem takiej próby. Udało nam się stworzyć super zgrany zespół – jestem dumna z moich partnerów biznesowych.

I bardzo, z całego serca chcę wszystkim „moim” współpracownikom podziękować i pogratulować – nie sposób wszystkich wymienić, ale muszę wspomnieć Alicję Dudziak, Jadwigę Sączewską, Elżbietę Momot, Grażynę Ryczko, Barbarę Brońkę, Renatę Jarosz. To wspańnięte dystrybutorki i oddane przyjaciółki.

To, że dotarłam do tego miejsca w planie marketingowym, to w dużej mierze zasługa firmy, od której otrzymuję zawsze ogromne wsparcie – niezwykłą serdeczność i kompetencję. Za wszystko gorąco dziękuję!

Prawdziwym i niekwestionowanym autorytetem jest dla mnie Rex Maughan. Wszystkie jego słowa traktuję jak prawdziwe „złote myśli” i staram się do nich stosować.

Za wszystko jeszcze raz pragnę gorąco podziękować, a wszystkim dystrybutorom FLP życzyć wielu sukcesów!

Urszula Kućka